

OSTATNIE ADWENTY ZIEMI I NIEBA (cz. 9)

REORGANIZACJA NIEBA

B. ODPRAWA LUDZI ZBAWIONYCH

Widok to niezwykły: Bóg Ojciec, wiecznie młody, zasiadający w białej szacie na tronie, nie jest osłonięty Obłokiem Chwały, a Jego Majestat nikogo nie onieśmiela i nie wprowadza w ekstazę. Aromat Chwały również jest nieobecny, więc nie są potrzebni aniołowie do odprowadzania od tronu ludzi, całkowicie pogrążonych w ekstatycznej modlitwie. Razem z Ojcem, podobnie wyglądający, tylko w szacie czerwonej, zasiada na tronie Duch Święty. Natomiast Syn Boży, który powrócił do Nieba w ludzkiej naturze w wieku 33 lat (dlatego wszyscy zbawieni są w Jego wieku), stoi w pierwszym rzędzie ludzi u stóp tronu w szacie złocistej. Do Tronu, jak Pasterz, przyprowadził przeogromną trzodę – zebrali się tu wszyscy ludzie, od Prarodzców do ostatniego, który przybył z nieistniejącej już ziemi, a ich zmartwychwstałe ciała promieniają wielką światłością. Wpatrzeni w Boga Ojca, w napięciu słuchają Jego słów. Spróbujmy sobie wyobrazić, jak mogłyby one brzmieć...

I. Świętych obcowanie

Moje kochane dzieci! W ziemskim życiu uczestniczyliście w „obcowaniu świętych”, potwierdzonym dogmatem Kościoła. Dotyczyło ono wzajemnych relacji między wami w całym Kościele, na wszystkich jego poziomach:

- święci w Niebie prosili Mnie za żyjącymi na ziemi i cierpiącymi w Czyśćcu<
- Czyściec modlił się za mieszkańców ziemi,
- ziemianie – za siebie nawzajem i za Czyściec, wspomagając go na różne sposoby, a przy tym korzystając z pomocy, przychodzącej z Nieba i z Czyśćca..

Byliście sobie nawzajem potrzebni jako orędownicy, pośrednicy i wspomocznicy w drodze, prowadzącej do naszego wspólnego, wiecznego Domu. Jest Moją wielką radością, że nareszcie mam was przy Sobie – wszystkich, którzy na to sobie zasłużyli. Przychodząc tutaj, otrzymaliście dar zapomnienia o całym cierpieniu, które musiało wam towarzyszyć na drodze zbawienia, i o próbach waszej wiary i miłości, także o całym trudzie, wysiłku, przeciwnościach, piekielnych atakach i pokusach. Jednak kolejne zwycięstwa, odnoszone przez was nad złem i własną słabością, oczywiście przy pomocy Mojej łaski oraz Moich stworzeń, zostają na zawsze upamiętnione w postaci pomników waszej chwały, a przede wszystkim w stopniu niebiańskiej chwały, który zdążyliście osiągnąć, mierzonym wielkością waszych ziemskich zasług. Gdy cierpieliście, cierpiałem razem z wami, nie dając nikomu z was ciężaru ponad siły, a często zabierając i ten przez was niesiony, gdy Mnie ktoś prosił za wami. Moja doskonała miłość zadbała o to, byście tutaj mogli przynieść jak największe naręcze zasług, ku radości waszej i wszystkich, którzy was kochają, ale ich zdobycie wymagało od was wielkiego wysiłku, który dopiero teraz w pełni doceniacie.

W Naszym Niebie są sami święci, którzy teraz mają na wieki obcować ze sobą, jednak już bez prób i cierpień, wymagających pomocy, bez żadnych braków i ziemskich potrzeb. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że Niebo w tym obcowaniu, współżyciu stworzeń ze sobą i ze Stwórcą, musi kierować się innymi prawami. Trzeba, żebyście je teraz poznali.

1. Wasze ziemskie potrzeby tu już nie istnieją, ziemski codzienny krzyż, więc i pomoc w jego niesieniu nie jest potrzebna. Nikt więc z orędowników nie przyniesie już przed Mój Tron prośby o uzdrowienie czyjejś duszy lub ciała, o znalezienie środków do życia, o pojednanie z bliźnim, o potomstwo, o odkrycie powołania, o pokój, o światło w pracy nad sobą... Nie istnieją sanktuaria przyciągające potrzebujących, nie potrzebna nikomu żadna Moja łaska – wszystkie łaski przemieniły się teraz w Światłość Chwały. Jak więc widzicie, konieczna jest w Niebie reorganizacja waszych zajęć, gdyż nadal jesteście i będziecie sobie potrzebni, tylko na zupełnie innych zasadach. Nikomu już nie pomożecie swoim wstawiennictwem, nie rozlegnie się także wasza modlitwa przebłagalna – grzech i zło nie istnieją – ale za to w pełni rozplomieni wasze serca potrzebują wiecznego dziękowania Mi za wszelkie dobro oraz uwielbiania Mojej Chwały – zarówno Chwały Naszej Trójcy, jak i unoszącej się nad wszelkim Naszym stworzeniem, w pełni doskonałym.

W Niebie nie ma i nie będzie ani znudzonych, ani niczym nie zajętych, ani niezadowolonych z

czegokolwiek. Dotyczy to tak aniołów, jak i ludzi. Aniołowie poznali już zasady swojej służby oraz swoje zadania, każdy z nich otrzymał nowe imię, po którym poznacie jego powołanie. Zbliży się moment, w którym także każdy i każda z was pozna swoje nowe imię zwycięzcy, wypisane na białym kamyku, znane tylko otrzymującemu, oraz mannę ukrytą jako Mój dar jedyny, niepowtarzalny, wyjątkowy. Będzie się to wiązało z pełnym poznaniem tajemnicy Kościoła jako Mistycznego Ciała Mego Boskiego Syna.

2. Nadal, przez całą wieczność, i tutaj obowiązuje przykazanie miłowania Boga i bliźniego, gdyż Niebo jest Bezbrzeżnym Oceanem Doskonałej Miłości, jednak już teraz oderwanej od prób, doświadczeń i cierpień, a za to w pełni uszczęśliwiającej.

Zanurzyliście się w Naszym Boskim i Niestworzonym Oceanie Miłości, zjednoczonym z morzem miłości stworzeń. Ogarnia on wszystkich i wszystko, więc nic, co nie jest Miłością, nie ma wstępu do Nieba.

3. Wiecie już z ziemi, że Miłość ze swej natury rozlewa się na wszystkich i wszystko, jednak także Ona chce być kochana i spotykać się z wzajemnością. Nasze Trzy Osoby całe są Miłością Doskonałą, obdarowujemy się nawzajem w sposób w pełni Nas uszczęśliwiający, i ta Pełnia nie jest zależna od Naszych stworzeń – do Naszej Nieskończoności nie mogą one dodać niczego istotnego i Nas ubogacającego. Mogą Nam jednak ofiarować cząstkę szczęścia dodatkowego – swoją własną miłość, na której Nam ogromnie zależy. Niech będzie ona odważna, nieskrępowana, spontaniczna, szczerą, pełną, radosną, u każdego z was trochę inna, jako jego własna i niepowtarzalna. Tak stworzyliśmy Niebo, że stworzenie może w nim na wieki uszczęśliwiać swojego Stwórcę, jesteśmy więc sobie nawzajem potrzebni.

4. W tym okazywaniu i Nam, i sobie nawzajem, miłości wykorzystajcie absolutnie wszystko: swoje zdolności i upodobania, swój charakter – już teraz wolny od niedoskonałości – wraz ze zdobytymi cnotami, które go udoskonalają, niektóre owoce Ducha Świętego (cierpliwość i opanowanie nie są tu potrzebne). Kierujcie się zasadą Jezusa, i tu aktualną: „Więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu”. Po prostu żyjcie dla innych, a inni będą żyć dla was i odwdzięczać się wam. Jeśli lubicie otrzymywać niespodzianki, sami je róbcie, korzystając przy tym z nieskończonych możliwości jako mali stwórcy na wzór swojego Stwórcy, w oparciu o niebiańską materię i pomoc aniołów. Daję wam moc stwarzania, ale i unicestwiania tego, co uznacie za zbędne, co przestało was cieszyć. Nie dotyczy to jednak Moich stworzeń, w pełni doskonałych i nie podlegających zniszczeniu – żadnej niebiańskiej rośliny czy zwierzątka, gdyż ta Moja przyroda to wasi przyjaciele, kwiaty Mojej miłości.

5. Spod Mojego Tronu wypływają trzy potężne rzeki Niestworzonego Dobra, Piękna i Prawdy, z których możecie czerpać do woli, by poznawać te 3 Wartości i sycić się nimi. Każdy z was tak został stworzony, że jedna z nich przyciąga go, pochłania i nasycą bardziej niż inne, więc wykorzystajcie to do dzielenia się z bliźnimi. Po to stworzyłem wam światły umysł, serce spragnione dobroci i czułości, a także wszystkie zmysły. W oparciu o tę właściwość waszej natury – o to ukierunkowanie – mogą powstawać w Niebie kręgi zainteresowań wśród ludzi, poświęcających się nie tylko radosnemu poznawaniu, ale i tworzeniu tych Wartości, by to co pochodzi ode Mnie, łączyło się z dziełem Moich stworzeń. Gdy zapoznacie się z Pałacami Nieba, stanie się to dla was oczywiste. To wszystko może stwarzać okazje do podtrzymywania życia towarzyskiego, wolnego już od ziemskich niedoskonałości – niech ono w pełni rozkwita.

6. Niebo jest także Bezbrzeżnym Oceanem Życia wiecznego, a przy tym Wiecznej Młodości i Wiosny. Nie ma tu wstępu śmierć, nie grożą wam żadne niebezpieczeństwa, wasze ciało nie odczuwa bólu, zmęczenia i głodu, nie ulega kontuzjom czy zniekształceniom. Możecie więc skakać z najwyższych drzew lub szczytów, chodzić po wodzie lub po dnie morza, unosić się w przestrzeni. Możecie także w pewien sposób wrócić na ziemię i w kosmos już nieistniejące, by rozpoznać w nich 3 Wartości do tej pory przed wami zakryte i uwielbić ich Stwórcę. Reszty dowiecie się, gdy zapoznacie się z Pałacami Nieba.